CENA 250.000 Mk. 15 Maja 1924 r. Czwartek Rok II

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 1, telefon 63.

Zamczysko wyklęte ze świata

Tak można nazwać ciężkie więzienie w Górach Świętokrzyskich,

dokąd wywieziono Bagińskiego i Wieczorkiewicza

w ścisłej tajemnicy przed rodziną i wspólnikami

WARSZAWA. 14. V.

(P). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wspólnicy Wieczorkiewicza i Bagińskiego po nieudanych próbach wydobycia ich z więzienia, nie skwitowali ze swych zamiarów. Za jedną z lepszych okazyj, przypuszczać należy, uważali moment przewożenia skazanych z Warszawy do miejsca odsiadywania kary.

Nie udało się! Władze bezpieczeństwa najzupełniej niespodziewanie i

w zupełnej tajemnicy

dokonały tej tranzlokacji. Nawet władze więzienne wczoraj rano jeszcze nie wiedziały o niczem.

Przed wieczorem zawiadomiono kancelarję więzienną, aby przygotowano więźniów do wyjazdu.

O godz. 9 m. 30 wiecz. zajechała karetka więzienna, eskortowana przez konną policję i rezerwę na samochodzie oraz policjantów-rowerzystów.

Więźniom, mimo ich nalegań, nie powiedziano, dokąd jadą. Ze względu na konieczność zachowania jaknajściślejszej tajemnicy, rodziny skazanych również nie zawiadamiano.

Bagiński żądał, aby mu pozwolono pożegnać się

z żoną L. Glicksmanówną.

Karetka pod niezwykle silną eskortą, wiozła skutych kajdanami skazanych bocznemi ulicami — na dworzec Główny, gdzie czekał specjalny wagon więzienny.

Obaj skazani przewiezieni zostają do więzienia w górach Świętokrzyskich w kieleckiem.

Jest to istotnie najcięższe więzienie w Polsce. Położone na wysokiem wzgórzu, niedostępne, zda się być zamczyskiem

wyklętem ze świata..

Ucieczka stamtąd jest niemożliwością, tem więcej, że Bagiński i Wieczorkiewicz specjalnej będą poleceni opiece.

Pierwszy z nich — całe życie, drugi — lat 15!..

Gdy na dworcu Bagiński dowiedział się dokąd go wiozą, zbladł i po długiej chwili milczenia rzekł:

— Lepsza byłaby śmierć!

Smierć orlęcia

W Warszawie runął samolot wojskowy

Z pod szczątków wydobyto konającego pilota

WARSZAWA, 14. V.

Na placu za więzieniem karnem w Mokotowie, w pobliżu ulicy Rakowieckiej spadł aeroplan A. 300 z lubelskiej fabryki „Plage i Laśkiewicz". Znajdujący się w aparacie

pilot porucznik Zygmunt Czerniak.

lat 27, zamieszkały przy ulicy Radnej nr. 8, uległ zgnieceniu klatki piersiowej i zmiażdżeniu twarzy. Aeroplan spadł z wysokości 200 metrów i został doszczętnie zdruzgotany.

W kilka minut po wypadku na miejsce katastrofy przyjechało Pogotowie z portu lotniczego w Mokotowie, które nieprzytomnego porucznika Czerniaka przewiozło do szpitala Ujazdowskiego, gdzie po upływie 15 minut życie zakończył.

Zmarły tragiczną śmiercią por. Czerniak, rodem z Poznańskiego, przez cały okres wojny pełnił na froncie obowiązki pilota, przyczem został odznaczony „Krzyżem Walecznych".

Z bolszewikami

spotykał się niejednokrotnie

oko w oko. Pewnego razu, przekradając się przez tereny zajęte przez nieprzyjaciela, został pochwycony i skazany na śmierć. Ustawiono go nad świeżo wykopanym grobem, lufy karabinów mierzyły w pierś jeńca, lecz w ostatniej chwili

nadeszła odsiecz

i młody lotnik cudem powrócił do swoich. Po wojnie wystąpił jako oficer rezerwy, zaś w jesieni ubiegłego roku powrócił do służby czynnej.

Wczoraj, jak i dni poprzednich, por. Czerniak wykonywał lot ćwiczebny, przyczem katastrofa nastąpiła

w kilka minut

po odlocie z lotniska, podczas wykonywania t. zw. „korkociągu".

Na miejsce katastrofy przybył komisarz 16-go komisarjatu p. Zdanowicz i wydał odpowiednie zarządzenia w celu niedopuszczenia do rozbitego aeroplanu gromadzących się mieszkańców przedmieścia Mokotowa.

Umorzenie spraw przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi o

morderstwo dwu komisarzy milicji ludowej

WARSZAWA, 14. V.

Wobec zastosow. przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi najostrzejszego wymiaru sprawiedliwości, kary śmierci, umorzono dochodzenie przeciw ułaskawionym skazańcom w sprawie szeregu innych przestępstw i zbrodni, nieobjętych aktem oskarżenia w ostatnim procesie.

Między innemi umorzono dochodzenie w sprawie morderstwa dokonanego na dwu komisarzach milicji ludowej, zwolennikach ówczesnego komendanta milicji kpt. Boernera. Morderstwa tego dokonał Bagiński wespół z Wieczorkiewiczem w Radomiu i w Łodzi.

W milicji ludowej Bagiński i Wieczorkiewicz tworzyli tak zwaną lewicę komunistyczną, która z całą bezwzględnością usuwała ze świata ludzi, przeszkadzających jej w opanowaniu wszystkich kierowniczych stanowisk.

Wybuch strejku włókienniczego w Bielsku

Depesza własna

Kraków, 14.V.

W Bielsku na Śląsku Cieszyńskim wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym.

Robotnicy żądają zrównania płac z zarobkami robotników wykwalifikowanych okręgu łódzkiego. Różnica między normami płac obu tych okręgów wynosi 20 proc.

Przemysłowcy zajęli stanowisko stanowczo odmowne i motywują je ogólną stagnacją przemysłową, oraz brakiem znaków obiegowych.

Strajk proklamował klasowy związek robotniczy, ale prawdopodobne jest przyłączenie się do akcji N. P. R. i Chrz. Dem.

Strajk lekarzy Kasy Chorych

w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 14. 5. — Dziś rano wybuchł tu bezwzględny strajk wszystkich lekarzy Kasy chorych, wobec niedojścia do porozumienia z zarządem Kasy po dwumiesięcznem trwaniu stanu bezkontraktowego.

Strajk jest właściwie wymierzony przeciwko dygnitarzowi tutejszej Kasy chorych, dr Szajkowskiemu.

Komunikat finansowy

z dnia 14 maja

WARSZAWA, 14. V.

Dolary na poziomie 5.18 i pół przy obrotach średnich. Z dewiz mocniejszy Paryż. Belgja i Amsterdam również poprawiły się nieco. Szwajcarja, Londyn i Wiedeń bez zmiany. Złoto odbiega znacznie od parytetu skutkiem zamówień z Wilna, gdzie dotąd sprowadzają towary z Rosji za ruble złote.

Importerzy bowiem płacąc w Rosji za towar rublami złotemi lub dolarami, otrzymują towar o 20 proc. taniej. Również wymieniają pewną firmę zagraniczną, która skupuje ruble złote rzekomo na kaucje dla pewnych instytucyj.

Na rynku akcyjnym na całej linji słabo.

Bony skupuje P. K. O. po 70 gr., naturalnie robi świetny interes.

„Komisja Żyrardowska"

Obradowała wczoraj

WARSZAWA. 14. V.

Tak zwana „komisja Żyrardowska", obradująca w sprawie wniosku pos. Moraczewskiego, który oskarża byłego ministra Kucharskiego, odbyła wczoraj w ministerjum przemysłu i handlu kolejne posiedzenie.

Pierwszy zeznawał dyrektor departamentu, p. Dabrowski, który stwierdził, że w towarzystwie urzędników prowadził pertraktacje w sprawie Żyrardowa, natomiast końcowy rezultat tych pertraktacyj został zatwierdzony przez min. Kucharskiego.

Następnie przesłuchano ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia, który zaznaczył, że tendencją rzadu jest zlikwidowanie wszelkich zarządów przymusowych, a on, jako minister, sam zlikwidował już cztery takie zarządy.

Dalszy ciąg obrad komisji Żyrardowskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Eskadra francuska w Gdyni

Z Kopenhagi donoszą, że przybyła tam eskadra kontrtorpedowców francuskich, która udaje się na morze Bałtyckie dla odwiedzin tamtejszych państw. Eskadra najpierw zawinie do portu polskiego, mianowicie do Gdyni, gdzie ma stać pięć dni, poczem wyruszy dalej. Między innemi przybędzie do Helsingforsu w Finlandji.

Podziemne miasto proletarjuszy sowieckich

MOSKWA (Tel. wł.). — Za miastem w rejonie parku Sokolnickiego policja wykryła całe miasto podziemne. Kilkaset ludzi-nędzarzy, z nich nawet pewna liczba, mających stałe zajęcia, nie mając dachu nad głową, urządziła sobie domowiska w lesie, w ziemi. Główny tunel ciągnie się 100 metrów. Urządzony jest tak prymitywnie, że grozi w każdej chwili katastrofą. (Tak wygląda raj proletarjuszy w komunistycznej Rosji. Przyp. Red.).

Parlament nad Sekwaną—od naszego jest uczeńszy

Zobaczymy, czy będzie również mądrzejszy

Z Paryża [illegible]. Nowa izba [illegible] rolników, 2 architekt[illegible] adwokatów, 12 notarj[illegible], 33 kupców [illegible], 46 [illegible] słowców, 13 inżynierów, 31 lekarzy, 8 nauczycieli, 6 sędziów, 11 oficerów 30 robotników, 3 pastorów, 6 aptekarzy, 44 ziemian, 33 profesorów, 2 weterynarzy i 37 publicystów.

Harjot prezesem ministrów

Z Paryża [illegible] przy[illegible] szego, oraz [illegible] ministrów wymieniają w [illegible] Herriota, który ab[illegible] się o współpracę socjalistów. Leon Blum miał by objąć [illegible] ministra spraw [illegible] liwości, min. stanu, spraw za [illegible]

O Banku Polskim

WARSZAWA. 14. V.

Z dużą przykrością musimy zanotować, że w Banku Polskim, w którym radzibyśmy widzieć wzór gospodarki dla wszystkich banków i wogóle instytucyj publicznych w Polsce — słychać szemrania pracowników.

Podajemy pod sąd samych Czytelników kwestję, czy te szemrania są słuszne i czy Dyrekcja Banku Polskiego nie uczyni najlepiej, uśmierzając je jaknajśpieszniej.

Urzędnicy Banku Polskiego rekrutują się jak wiadomo z b. pracowników P. K. K. P.—ale ci na nowych posadach przy dawnych swych biurkach ujrzeli

pensje zredukowane

do minimum z którem trudno wprost wytrzymać.

Urzędnicy ci są przyjęci zresztą jedynie prowizorycznie do 30 czerwca, bez gwarancji praw emerytalnych, nabytych w służbie dotychczasowej.

Pensja zasadnicza wynosi raptem 150 złotych — zaś dyrektor oddziału (starszy inspektor) pobiera 600 złotych. Wreszcie wprowadzono podatek od uposażeń i opłaty na Kasę chorych.

Te rygory

dziwnie rażą wobec praw nabytych przez Dyrekcję z okazji przekształcenia się P. K. K. P. w Bank Emisyjny. Pensje tych panów wzrosły o 100 procent i więcej. Prezes Banku pobiera 5000 zł.

czyli 9 miljardów miesięcznie.

dyrektor naczelny Banku otrzymuje 14 pensyj rocznie po 4.000 złotych.

A przecież pensja naczelnego dyrektora P. K. K. P. wynosiła do niedawna 3 i pół miljarda marek — i była to już wcale dobra pensja.

Zastępcy dyrektora naczelnego Banku Polskiego pobierają po 3 tysiące złotych, a reszta dyrektorów po 2.500 złotych.

Karykaturalnie wygląda uposażenie najwyższych urzędników państwowych Rzeczypospolitej przy takich 5 tysiącach gaży p. prezesa Banku. Np. premjer Grabski pobiera 1.200 złotych.

Uczestnicy konkursów hippicznych w Nicei

będą przyjęci przez pana Prezydenta

Jak się korespondent nasz dowiaduje — cały skład naszej ekipy, biorącej udział w konkursach hippicznych, będzie zaprezentowany panu Prezydentowi.

Prezentacja odbędzie się konno, przyczem konie będą upiększone kokardami i wstęgami, zdobytemi w konkursach.

Dzień przyjęcia ekipy przez pana Prezydenta jeszcze nie został wyznaczony.

Armja sowiecka jest bezsilna

RYGA (Tel. wł.). — Moskiewski korespondent „Siegodnia" donosi: Wojowniczy nastr[illegible] w ielu [illegible] przez Trockiego na tajnem posiedzeniu rady komisarzy ludowych dn. 7-go maja. Między innemi, Trocki oświadczył, że [illegible]0 proc. żołnierzy sowieckich poddałoby się dobrowolnie do niewoli nie przez tchórzostwo, lecz z chęci wydostania się z Rosji sowieckiej.

GIEŁDA

WARSZAWA, 14. V.

Notowania w złotych.

Dolary St. Ziedn. (za 1) 5,18½.
Belgja (za 100) 25.75.
Holandja (za 100) 194.
Londyn (za 1) 22.67½.
Paryż (za 100) 30.20.
Praga (za 100) 15.25.
Szwajcarja (za 100) 91.85.
Wiedeń (za 100.000) 7.32 i pół.
Włochy (za 100) 23.10.
Miljonówka 0.50, 0.40.
8 proc. poż. złota 0.80.
6 proc. Bony złote 0.70, 0.75.
Ruble złote 2.75.
Poż. dol. 2.75, 2.90.

AKCJE.

B. Dyskontowy 8.00, 8.25.
B. Handlowy 10.00, 9.75, 10.00.
B. dla Han. i Przem. 1.85, 2.00.
B. Kredytowy 0.85, 0.70, 1.35.
B. Przem. Pol. 0.30.
B. Przemysł. Warsz. 2.50.
B. Pol. Przem. we Lwowie 0.50 0.60.
B. Zachodni 1 — 5 em. 2.80.
B. Zw. Sp. Zar. 6.75 7.50.
Sole Potasowe 7.00.
Kilewski 0.50.
Puls 0.50, 0.40, 0.45.
Spiess 1.50.
Strem 27.00.
Zgierz 4.25, 3.60, 4.00.
Elektryczność 2.40, 2.35, 2.50.
Pol. Tow. El. 0.25, 0.30, 0.25.
Kabel 1.50, 1.30.
Siła i Światło 0.70, 0.65, 0.70.
Chodorów 6.25, 7.50.
Czersk 0.95, 1.05, 1.00.
Częstocice 2.90, 3.20, 3.15.
Gosławice 2.05, 2.20, 2.15.
Michałów 0.90, 1.05, 1.00.
Ostrowite 2.00, 2.75.
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 4.70, 5.50, 5.30.
Firley 0.85, 0.90.
Łazy 0.25, 0.20, 0.25.
Warsz. Tow. Kop. Węgla 6.25, 6.00 1), 6.50, 6.25, 6.50 2), 6.75, 6.50, 6.75 3), 6.75, 6.70, 7.00 4).
Polska Nafta 0.75, 0.70.
Pol. Przem. Naft. 1—2 em. 1.40, 1.30.
Nobel 1—5 em. 2.20, 6 em. 2.00.
Lenartowicz 1—3 em. 0.30, 0.40.
Cegielski 0.75, 0.85, 0.80.
Lilpop 0.85, 0.90.
Modrzejów 9.60, 9.75 1), 10.75, 10.25, 11.00 3), 11.25, 11.00, 11.25 5).
Norblin 1.00, 0.90.
Ostrowieckie 10.75, 11.75, 11.50.
Parowozy 0.50, 0.60.
Pocisk 1.30, 1.20, 1.30.
Rohn 1—3 em. 0.85, 1.25, 1.10.
Rudzki 1—4 em. 2.00 1), 2.05 2), 2.05, 2.10 3), 2.15, 2.20, 5 em. 1.90.
Starachowice 3.40, 4.10, 4.00.
Unja 7.00, 6.50, 7.00.
Zieleniewski 13.25, 15.00.
Konopie 1—4 em. 0.75.
Zawiercie 66.00, 64.00, 65.00.
Żyrardów 45.00, 51.00, 50.50.
Borkowski 1.90, 1.75, 1.90.
Hurt 0.75.
Jabłkowscy 0.30.
Skóry i Garbniki 0.20.
Syndykat Rol. Warsz. 3.30.
Zach. Tow. dla H. i Przem. 1.00.
Pol. Lloyd 0.20.
Transport i Żegluga 1—6 em. 0.25.
Ćmielów 1.20.
Haberbusch 7.80, 8.00, 7.90.
Klucze 0.45.
Korek 0.15.
Lombard bez kuponu.
Spirytus 2.10, 1.80, 1.90.

[stamp] ...STOK
Warszawa

POLSKA WIERNA TRADYCJOM JAGIELLONÓW.

Dba o to, by wszystkim ludom było w jej granicach dobrze

WARSZAWA, 14. V. (wąż.). W tygodniu bieżącym ma rozpocząć czynności Komitet znawców powołany przez prezesa ministrów do sformułowania opinji w zakresie administracyjnego problemu mniejszości narodowych.

Według informacyj dotychczasowych, wchodzą w skład komitetu pp.: Stan. Brzostowski, pos. Stan. Grabski, dr. Henryk Loewenherc, pos. Stefan Smulski, Eug. Starczewski i pos. Stan. Thugutt. Z wyjątkiem trzech posłów, którzy są jednocześnie wyrazicielami pewnych opinij partyjno-politycznych, inni członkowie komitetu są dobrani na podstawie swej znajomości pożycia na Kresach wschodnich.

Plan pierwotny dążył do ustalenia zapatrywań na kwestje mające się rozstrzygnąć, najpierw w gronie szczuplejszem. W drugiej fazie miało przyjść do wymiany i sformułowania poglądów wśród przedstawicieli także innych ugrupowań politycznych polskich.

Pod względem praktycznym Komitet zaprzątnie się rozwiązaniem kilku zadań konkretnych. Należy do nich najpierw dopuszczenie języków mniejszości narodowych do użycia przez strony w sądownictwie i w administracji lokalnej. Zauważyć należy, że uznanie prawa językowego każdej mniejszości narodowej, należy oddawna już do elementarnych zasad administracji państwowej. Nie należy przypuszczać — według opinji panującej w sferach politycznych, aby Komitet miał tę zasadę odrzucić.

Nieco trudniejszym problemem będzie natomiast dopuszczenie żywiołu miejscowego do służby w administracji państwowej. Stanowiska hierarchicznie niższe bywają zresztą pod przymusem okoliczności, dostępne dla ludności miejscowej. Chodzić więc może o stanowiska referendarskie i kierownicze. Gdyby pragmatyka służbowa dawała już w tej mierze wskazania decydujące i ten problem musiałby być automatycznie rozwiązany. Studja teoretyczne, przedewszystkiem prawnicze, egzaminy i praktyka administracyjna, poprzedzająca przyjęcie funkcjonarjusza na etat stały, dokonywałyby przez się doboru sił ukwalifikowanych w sensie równouprawnienia obywatelskiego. Zanim taki stan rzeczy da się osiągnąć, komitet będzie musiał sformułować jakieś wskazania kompromisowe.

Kwestja najtrudniejsza, to utworzenie uniwersytetu ukraińskiego. Racjonalność samego żądania, dawno już uznały wszystkie stronnictwa polskie. Przeszkodę istotną stanowi dobór odpowiedniej siedziby na uniwersytet. Ukraińcy domagają się utworzenia takiego uniwersytetu we Lwowie; każdą inną miejscowość odrzucają a limine, żywioł miejscowy polski we Lwowie i na Kresach, jest przeważnie temu przeciwny i zgadza się na utworzenie uniwersytetu ukraińskiego w jednem z miast prowincjonalnych na Kresach.

O ten szkopuł jacno rozbije się wszelkie porozumienie, jeżeli nad problemem nie zagóruje wyższa wola państwowa.

Ostatni stan rachunków P.K.K.P.

WARSZAWA, 14. V. P. K. K. P. w tych dniach sporządziła ostatnie zestawienie stanu rachunków tej instytucji, obejmującej okres od 20 do 27 kwietnia r. b.

Ze stanu tego oraz dołączonych aneksów wynika, że zapas walut w okresie tym uległ dalszemu zwiększeniu o 1.068.479 dolarów, co stanowi okrągłą sumę 5.500.000 złotych. Ogólny zapas walut brutto wykazuje więc kwotę 130.267.000 złotych, zapas zaś netto — 111.940.000 złotych. P. K. K. P. od czasu swego istnienia nie posiadała tak dużej ilości walut obcych.

Należy zaznaczyć, że do zapasu netto nie wliczono kwoty 7.967.000 złotych, pozostającej na rachunku min. skarbu.

Cały powyższy zapas walut przejęty został w myśl umowy z rządem przez Bank Polski, Bank Polski poza temi walutami posiada waluty, które wpłynęły za akcje tej instytucji.

Portfel wekslowy zwiększył się w okresie sprawozdawczym o 6,287.000 złotych i wyraża się suma 110.747.000 złotych. Markowy portfel wekslowy stanowi minimalną resztę w sumie — 35.830.000 mkp.

Stan pożyczek terminowych towarowych i otwartego kredytu uległ zmniejszeniu o 5 milj 750 tys. złotych, co tłumaczy się przejściem tej instytucji w stan likwidacji.

Z dniem otwarcia Banku Polskiego, co jak wiadomo nastąpiło 28 kwietnia b. r. poczynając od tej daty P. K. K. P. przestała już istnieć jako państwowa instytucja emisyjna. — Likwidacja P. K. K. P. powierzona została Bankowi Polskiemu i będzie dokonywaną na rachunek Skarbu Państwa, który z wpływów otrzymanych z tego tytułu będzie mógł częściowo wykupić marki polskie. Pozostała część obiegu markowego będzie wykupiona z innych źródeł.

Ogólny obieg banknotów wynosił na dzień 27 kwietnia r. b. 584.185 miljardów co wynosi 324.547.000 złotych. Obieg ten wykazuje w okresie sprawozdawczym zmniejszenie o 13 i pół tryljona mkp., czyli 7 i pół miljona złotych.

Szarańcza drobnych pośredników zjada zarobk i rzesz pracujących

Molochowi drożyzny dławi wszystkie wysiłki, zmierzające do uzdrowienia stosunków gospodarczych i społecznych, zresztą nietylko u nas.

Wskaźnik drożyźniany złoty, t. j. obliczony w walucie złotej w porównaniu z okresem przedwojennym (rok 1914 = 100) wynosił dla ważniejszych grup towarów w Polsce w lutym 1924 r. 111,9, w marcu 110,5 w Niemczech w tych samych miesiącach 133,9 i 136,8, we Francji 125,1 i 147,3, w Anglji 143,9 i 142,2. Drożyzna objawia się w Polsce głównie w towarach włókienniczych, więc odzieży i bieliźnie oraz w produktach mięsnych i nabiałowych, mniej w opale i towarach kolonjalnych.

Kto utrzymuje ceny artykułów spożywczych i codziennego użytku na tak wysokim poziomie, skoro produkcja t. j. rolnictwo i przemysł nie osiągają częstokroć nawet dostatecznego oprocentowania kapitału.

Oto pośredniczący handel detaliczny. Nawet nie hurtowy. Mąka żytnia kosztuje w marcu b. r. 91,3 w hurcie t. j.

poniżej parytetu

cen przedwojennych (rok 1914 = 100), podczas gdy klg. chleba z tej samej mąki kosztuje — niewiadomo dlaczego — 152,3 w detalu. Towary włókiennicze wzrosły w stosunku do r. 1914 w kursie o 145 proc., w detalu o 185,1 proc. I tak dalej we wszystkich grupach towarów.

Cyfry te mają siłę bardziej przekonywającą, niźli tomy frazesów.

W nadmiernem, pasorzytniczem drobnem pośrednictwie handlowem

leży przyczyna obecnej drożyzny poza ogólnemi warunkami produkcji, więc zwyżką taryf, podatków, kosztów administracyjnych i t. d. Z tem

drobnem kramarstwem,

mającem monopole na poszczególnych ulicach miast i miasteczek a podbijającem ceny dla ludności pracującej, musi rząd p. Wł. Grabskiego podjąć skuteczną walkę, regulując ceny przez zreorganizowane wydziały zaopatrywania, gęsto rozsiane sklepy miejskie, państwowe urzędy zbożowe i aprowizacyjne i t. d., i t. d. Wówczas dopiero będzie można oczyścić nasz organizm handlowy

z szarańczy pośredniczącej,

która przez lichwiarskie zyski utrudnia ogólne potanienie. Wrócimy jeszcze do tej kwestji.

Obserwator.

Dług honorowy Rzeczypospolitej
Poseł Miedziński o perypetjach pensji przysługującej kawalerom „VIRTUTI MILITARI"

WARSZAWA, 14. V. (a) Sprawa wypłaty zaległych pensyj kawalerom orderu „Virtuti Militari", pomimo zapewnień i obietnic, nie może wyjść z fazy przygotowawczej.

Orędownikami kawalerów orderu „Virtuti Militari" na terenie sejmowym są posłowie:

pułkownik Miedziński i Wyrzykowski,

którzy niejednokrotnie w sprawie tej interwenjowali.

Od posła Miedzińskiego dowiadujemy się też o perypetjach, jakie ostatnio przechodziło rozwiązanie tego zagadnienia.

— Jaki tytuł prawny przysługuje kawalerowi orderu „Virtuti Militari"? — brzmi pierwsze pytanie.

— Tytuł prawny kawalerów „Virtuti Militari" jest najzupełniej bezsporny, gdyż

wynika z ustawy,

uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dn. 1 sierpnia 1919 r.

Niezależnie od tego rząd rozważa obecnie, z inicjatywy kapituły orderu, nowelizację tej ustawy. Jednakże jej moc obowiązująca

ma pełną siłę,

tak dalece nawet, że gdyby naprzykład ktoś z kawalerów „Virtuti Militari" stracił swą wysoce obywatelską cierpliwość i wytoczył przed Trybunałem Administracyjnym proces skarbowi państwa o wypłatę należności — niewątpliwie

proces ten wygrałby.

Rzecz prosta, że doprowadzenie do takiej sytuacji byłoby momentem, rzucającym wysoce szkodliwe światło na sposób wywiązywania się państwa ze swych zobowiązań i poderwałoby na przyszłość doń zaufanie.

Trudno przytem zapomnieć, że są to zobowiązania w wysokim stopniu moralnie wiążące, zarówno wobec tego, że dane były w czasie wojny walczącym żołnierzom, jak i wobec tego, że z reguły

okupione były krwią.

Praktycznie i niezależnie od moralnej strony tej sprawy, dla całego szeregu inwalidów i zdemobilizowanych żołnierzy, a szczególnie osadników, należąca im się w chwili obecnej suma, byłaby podstawą bytu i zdrowej gospodarki.

— W jakiem stadjum znajduje się obecnie sprawa wypłat?

— Wiadomo mi, że ministerjum spraw wojskowych od kilku miesięcy

prowadzi w tej kwestji pertraktacje

z ministerjum skarbu. Wiadomo mi również, że to ostatnie ministerjum nie wysuwa sprzeciwów zasadniczych (co byłoby zresztą niemożliwe), idzie jednak w kierunku opóźnienia wypłaty, bądź też uskutecznienia jej

nie w gotówce, lecz w długoterminowych obligacjach.

Takie rozwiązanie uważam za bardzo szkodliwe. Przedewszystkiem nie wolno zbytnio przeciągać struny, grając nawet na uczuciach obywatelskich. Wypłata w obligacjach jest w równym, a może i większym stopniu niebezpieczna, nie ulega bowiem wątpliwości, że ogromna większość kawalerów „Virtuti Militari", znajdująca się nie w świetnych, a częściej nawet, katastrofalnych warunkach finansowych, byłaby zmuszona realizować niezwłocznie otrzymane papiery wartościowe, co miałoby ten skutek, że materjalną korzyść z ich

żołnierskiego poświęcenia

wyciągnęliby nieuczciwi spekulanci, skupując takie obligacje po śmiesznie niskich cenach.

— Jakież więc rozwiązanie panowie proponują?

— Nie chcąc obciążać i tak skromnego budżetu armji, domagać się będziemy

wniesienia odpowiednich kredytów

do budżetu ministerjum skarbu w czasie odbywania trzeciego czytania, co ma nastąpić dn. 16 b. m. Uprzedziliśmy już o tem przedstawiciela ministerjum skarbu i nie mamy podstaw wątpić, że zawsze na

wysoko obywatelskiem stanowisku stojący premjer Grabski

doceni całą wagę i bijącą w oczy słuszność tej sprawy. Jeżeliby wypłata tego zobowiązania nie była wzięta pod uwagę w roku bieżącym, wówczas zamknięcie budżetu jakąkolwiek nadwyżką uważalibyśmy za sprzeczne z zasadniczemi podstawami

etyki publicznej.

Suma wystarczająca na pokrycie zobowiązania, zaciągnięte u

7000 kawalerów „Virtuti Militari".

nie może być przecież uważana za rujnującą równowagę budżetu, szczególnie, gdy się weźmie pod uwagę bardzo poważną sumę, jaką pochłania wypłata emerytur i pensyj za zasługi oddane rządom państw zaborczych.

Warszawa — Kraków
Pocztowa komunikacja lotnicza

Pomiędzy Warszawą a Krakowem wznowiona zostanie komunikacja pocztowa lotnicza dla przewozu poczty.

Kursowanie samolotów rozpocznie się od 16 maja; odchodzić będą one z Warszawy regularnie codziennie, z wyjątkiem niedziel o g. 9 m. 15, a przybywać do Krakowa o g. 11 m. 15. W odwrotnym kierunku z Krakowa aeroplany pocztowe będą odchodzić o g. 9 m. 30 rano, przyjazd do Warszawy o g. 11 m. 45.

Wszelkie wysyłki pocztowe w Warszawie załatwiać ma główna poczta przy ul. Napoleona, w Krakowie zaś poczta Kraków I. Do komunikacji krakowsko - warszawskiej będzie przyjmowana także korespondencja lotnicza, nadchodząca z Gdańska i ze Lwowa.

Kredyty dla ziemian kresowych

W dniu wczorajszym premjer Grabski przyjął przedstawiciela Związku ziemian kresowych, który przedstawił szefowi rządu położenie podatkowe wielkiej własności ziemskiej, prosząc przytem o uruchomienie kredytów.

W odpowiedzi premjer zaznaczył, że rząd uznaje potrzebę podniesienia wydajności warsztatów rolnych, a sprawę uruchomienia kredytów uważa za aktualną zarówno dla wielkiej jak i drobnej własności ziemskiej.

Sprawa maj. Zielińskiego contra p. Gzowski

WARSZAWA, 14. V. (R). Do okręgowego sądu cywilnego przy ul. Miodowej wpłynęła sprawa przeciw redaktorowi „Gazety Porannej" Juljuszy Gzowskiemu o zniesławienie w druku majora Zielińskiego, obrońcy z urzędu Bagińskiego.

Skargę wniósł i popiera prokurator ze względu na to, że p. Gzowskiemu zarzuca się, iż dopuścił się on zniesławienia na osobie urzędowej, podczas pełnienia przez nią obowiązków służbowych.

Nawet tam dotarł system oszczędnościowy
Przesiedlanie wojskowych

WARSZAWA, 14. V. Względy budżetowe, które wszechstronnie brane są obecnie pod uwagę, wysunęły kwestję przesiedleń oficerów, co — jak wiadomo — pociąga za sobą znaczne koszty dla skarbu.

W związku z takim stanem rzeczy ministerjum wojny świeżo zarządziło, aby na wakujące miejsca byli wyznaczani oficerowie z tych samych garnizonów.

Wszystkie wypadki przenosin służbowych, wynikających na skutek odpowiednio umotywowanych próśb, w przyszłości będą się odbywały na własny koszt zainteresowanego oficera, który otrzyma tylko bezpłatny bilet kolejowy.

Biuletyn giełdowy z dn. 13 b.m.
Opady. Wiatry w kieszeniach. Pogoda nieprzewidywana

WARSZAWA, 14. V. Osłabiony pod koniec zebrania poniedziałkowy nastrój na giełdzie akcyjnej osłabł wczoraj jeszcze bardziej, zgodnie z naszemi przewidywaniami. Powodem była realizacja znacznych różnic kursowych, które narosły w ciągu trzech mocnych zebrań dla szczęśliwych nabywców z ub. tygodnia. Jak zwykle w tego rodzaju warunkach realizacja pociąga za sobą i część posiadaczy akcyj, nabywanych po kursach względnie wysokich, powodując tendencję zniżkową.

Pod znakiem tego osłabienia oddawano akcje bankowe w/g notowań zniżonych o kilka do kilkunastu proc.

Z chemicznych w dalszym ciągu spadł Kijewski o 20 proc.; zniżkował także Puls. Sole Potasowe miały tendencję mocniejszą.

Elektryczne i cementowe straciły po 15 proc., węglowe drobne — 7 proc., a grubsze — przeszło 20 proc.

Z grupy cukrowych, przy większych stosunkowo obrotach, najwięcej Czerski i Częstocice. Warszawskie Tow. Fabryk Cukru spadły do 4.70, uzyskując pod koniec notowania 5.20 zł. (— 7 proc.)

Akcje przedsiębiorstw metalurgicznych zniżkowały na całej linji. Starachowice, Ursus, Ostrowiec, Rudzki, Modrzejów, Norblin, Lilpop i Cegielski potraciły do 20 proc. swej wartości z dalszą tendencją do zniżki.

Baissa dotknęła również akcje włókiennicze i handlowe. Blankiści pokrywali onegdajsze wysokie tranzakcje akcjami Żyrardowa o 5 — 7 zł. niżej. Spirytus znowu spadł do 2 zł., a nawet nieco niżej.

Ogólne przyczyny, wywołujące zastój na rynku papierów dywidendowych ciągle jeszcze trwają, nic więc dziwnego, że chwilowe zwyżki są krótkotrwałe i nieraz urządzane sztucznie. Walna poprawa kursów akcyj jest muzyką przyszłości.

Na rynku walutowym zmian istotnych nie zanotowano. Tendencja utrzymana, a dla franków — słabsza. Papiery procentowe państw. zł wyjątkiem mocniejszej Miljonówki, — bez zmiany. 4 i pół proc. LZZ. przedwojenne — na poziomie poprzednim.

— ski.

Przedstawicielstwo p[redacted]

W prezydjum Rady ministrów rozpoczęły się wczoraj narady w sprawie organizacji naszego przedstawicielstwa przy Lidze Narodów. W naradzie brali udział: premjer Grab[redacted]

Zagranica z uznaniem wita walkę prasy polskiej o czystość życia Państwa

(—) Szwajcarskie pismo tygodniowe p. t. „Schweizerische republikanische Blätter" omawia w ostatnim numerze sprawę procesu generała Pika przeciw redaktorowi „Myśli Niepodległej" p. Niemojewskiemu o zniesławienie w druku.

Tygodnik szwajcarski z najwyższem uznaniem wyraża się o osobie red. Niemojewskiego, jako o tym, który postawił sobie za zadanie tępienie i piętnowanie w swem piśmie wszelkich nadużyć i niezdrowych dla Państwa objawów życia społecznego.

Kuferek na wóz, ostatni raz „baczność" i do widzenia

WARSZAWA, 14. V. Komendant miasta gen. Suszyński świeżo wydał rozkaz, w którym stwierdza, że zwolnieni ze służby szeregowi wysyłani są na dworzec bez starszych podoficerów, przyczem niosą sami swoje rzeczy i kuferki, nieraz bardzo ciężkie.

Taki stan rzeczy koliduje z wydanemi w tym względzie rozkazami.

W przyszłości — zgodnie z rozkazem komendy miasta — każda formacja ewidencyjna ma oznaczać odpowiednią ilość wozów, celem przewiezienia rzeczy i kuferków zwolnionych szeregowych na dworce kolejowe.

Nadto zwolnionych mają odprowadzać na dworce kolejowe oficerowie młodsi bądź podoficerowie.

Zjazd Związku kolejarzy Z.Z.P.

WARSZAWA, 14. V. (k). Onegdaj i wczoraj w dalszym ciągu obradował zjazd delegatów Związku kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego w sali posiedzeń klubu N. P. R. (Nowy Świat 49), przy udziale 110 delegatów.

Obradom przewodniczył b. poseł Rajca.

Onegdaj wyłoniono poszczególne komisje, które obradowały do późnego wieczora.

Wczoraj po wysłuchaniu sprawozdań komisji, uchwalono szereg rezolucyj, które domagają się: wprowadzenia w życie zabezpieczenia emerytalnego dla [redacted] ustawy o 8-godzinnym dniu pracy; zaprzestania redukcji i zatrudnienia tych zredukowanych, którzy poza pracą na kolejach nie posiadali innych środków do życia; utrzymania państwowego charakteru polskich kolei państwowych.

Nadto uchwalono niezwłocznie przystąpić do budowy własnego domu i w tym celu opodatkowano członków specjalną daniną w wysokości 5½ złp.

Zarządzone wybory do zarządu Związku dały następujący rezultat: przewodniczący — p. P. Nowakowski, zastępcy: pp. J. Waszkowski i J. Sciersk[i], sekretarz generalny — p. Fr. Czajkowska, skarbnik — p. Cz. Spiess.

Zjazd zamknięto o godz. 10 wiecz. odśpiewaniem „Roty".

Z dziwów Warszawy

Kobieta ze złamaną ręką błąka się od tygodnia bez opatrunku

A należy do Kasy chorych

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Rodowita warszawianka, p. Eugenja T... (Czerniakowska 225) udała się do Wawra ze swym psem — wilkiem. Po wyjściu z kolejki, ujęła zwierzę na smycz i podążyła w kierunku lasku.

Nagle na drodze ukazał się jakiś wielki kundel. Wilk szarpnął się, pociągnął za smycz, pani Eugenja upadła i złamała rękę.

Teraz dopiero zaczyna się dramat.

Gdyby nie było Kasy Chorych, poszkodowana poszłaby do jakiegokolwiek ambulatorjum, gdzieby jej złamaną kość ujęto w łubki i sprawa byłaby skończona. Ale, niestety, p. Eugenja należy do Kasy Chorych i jako taka, musi się tam leczyć.

Dzień 1-szy

Ponieważ zgłosiła się wieczorem, chirurga nie zastała. Kazano jej przyjść nazajutrz rano.

Przyszła, stanęła w ogonku. Chirurg obejrzał złamaną rękę i skierował chorą na ulicę Puławską do prześwietlenia, — gdzie już było zapóźno, bowiem tego rodzaju operacje odbywają się tylko rano.

Dzień 2-gi

Ponieważ 8-go maja było święto, p. Eugenja zastała salę przyjęć zamkniętą na cztery spusty.

Dzień 3-ci

Nazajutrz ręka została prześwietlona, ale okazała się konieczność zrobienia zdjęcia fotograficznego. Chorą skierowano do szpitala Ujazdowskiego.

W szpitalu p. Eugenja dowiedziała się, że zdjęcie może być dokonane dopiero dnia następnego.

Dzień 4-ty

Fotografja udała się. Odbitka miała być gotowa na poniedziałek.

Dzień 5-ty

Niedziela. Pani Eugenja zaczęła się przyzwyczajać do wykonywania najpotrzebniejszych czynności gospodarskich jedną ręką.

Dzień 6-ty

Odbitka nie była gotowa.

Dzień 7-my

Odbitka gotowa, ale opatrunku nie można było zrobić, gdyż chirurg przyjmuje tylko rano.

*

A wszystkiemu winien ten pieski czworonóg z Wawra.

Sierżant wiózł węża w wagonie

pasażerów poprzestraszał

narobił zamieszania, bo wąż mu uciekł

(Telefonem od warszawskiego korespondenta).

Pan M. G., dzielny sierżant wojsk polskich, ogromnie lubi

wszelakie bestie.

udając się więc na urlop zaopatrzył się w sklepie pana Peszla przy ul. Senatorskiej w prawdziwego

węża wodnego.

Przyjaciel pana sierżanta twierdzi uparcie, iż węża wiózł pan Michał w podarunku dla pewnej *arcymiłej osóbki, która przepada nie tylko za panem* Michasiem, ale także za różnemi

potworami.

W pociągu kaliskim tłok był nie do opisania — pan sierżant z trudem zdobył miejsce w przedziale, ale usiąść musiał na walizce, bo pasażerowie dawno pozajmowali ławki i gorącą wiedli dysputę o najgorszym ze wszystkich smoków, lewiatanów, szakali, tygrysów... o polskim ministrze skarbu, który tyle naraz potrzebuje pieniędzy.

Czas wlókł się jeszcze wolniej, niż pociąg kaliski... a pan Michał dla rozproszenia markotnych myśli

wyciągnął węża,

z torebki w której spoczywały kiedyś cukierki...

Widok ten przeraził podróżnych.

— Co to jest? Co pan robi?

— Węża trzymam!

— Na co węża? Co to za wąż?

— Jadowita żmija!

— Żmija?

— Okrutnie jadowita, gorsza niż wściekły pies...

— To bardzo niemiłe stworzenie!

W przedziale zaczęło się robić przestronniej, kilku najbliższych sąsiadów przeniosło się do

innych wagonów

rozmowa się urwała, a damy pobladły na obliczach..

Pan sierżant wsunął węża do torebki, rozciągnął się wygodnie na ławce i chrapnął.

Gdy się obudził torebka była pusta, *wąż wyślizgnął się niepostrzeżenie z ukrycia..*

Zmartwiony swą stratą rozpoczął energiczne

poszukiwania.

Nigdzie śladu, w przedziale zapanował nieopisany popłoch, podróżni stracili panowanie nad sobą.. Damy wszczęły lament, a najgorzej darł się

gruby kupiec,

manufaktury, wzywając policji, komisarza, konduktora i wszelkich władz bezpieczeństwa, do ministra włącznie.

Pociąg zatrzymał się w Opatówku.

Przywołana policja wraz ze służbą kolejową, pod okiem komisarza policji, urządza

„łowy na żmije".

wśród akompanjamentu krzyków i spazmów.

Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono dezertera, owiniętego jak serdelek w starą gazetę.

Damy zeskoczyły z ławek i opuściły poza kolana sukienki, a komisarz po skonstatowaniu, iż uciekinier nie jest żmiją, ale poczciwym kuzynem

niejadowitego zaskrońca,

nie uważał za wskazane interwenjować.

Młynarz zginął w wiatraku od pioruna

W kolonji Stanisławowie Ma-[illegible]m pod Lubartowem piorun uderzył w wiatrak, należący do [illegible] sukcesorów Tomasiewicza, — przyczem został zabity młynarz Wincenty Dzilinienko.

Porady praktyczne

JAK ALABASTER

Matka czterech córek zapytuje [illegible] czy znamy dobry przepis na krem do twarzy [illegible] prze[illegible] dawane [illegible] kosztowne.

Dobry krem [illegible] być wy[illegible] rowców [illegible] komitego [illegible] lub olejku z [illegible] skich [illegible] ny i [illegible] re może [illegible] lecz nie sprzeda[illegible]

Nowe prądy w kosmetyce zalecają na piękność cery środki daleko prostsze: dużo wody, dużo ruchu, jaknajwięcej świeżego powietrza i słońca, którego nie obawiały się klasyczne piękności Rzymu i Aten.

Jako środki pomocnicze mo[illegible]

Cudowny eliksir przeciw pijaństwu

Doktór L. Hospitalier w miasteczku Metrolle we Francji wynalazł serum, które zaszczepione miłośnikom

napojów alkoholowych

nietylko odbiera im chętkę do dalszego pijaństwa, ale usuwa także czerwone zabarwienie nosa, przywracając naturalny jego kolor. Dr. Hospitalier zaszczepił wynalezione przez się serum kilkudziesięciu pijakom, między 30 a 70 rokiem życia. Szczepienie przyniosło dobre skutki.

Na boiska sportowe — na świeże powietrze

lecz pod kierunkiem mądrych i troskliwych pedagogów

Co mówi o samobójstwach młodzieży szef wychowania fizycznego armji, ppłk. d-r Osmolski

(Telefonem od warszawskiego korespondenta)

Prawie każda z osób, które zabierały dotychczas głos w naszej ankiecie, wspominała o znaczeniu racjonalnego wychowania fizycznego młodzieży połączonego z uprawianiem sportów.

Dla lepszego oświetlenia tej tezy zwróciliśmy się do szefa wychowania fizycznego armji p. ppłk. dr. Osmolskiego.

— Nie można sprawy uogólniać i twierdzić absolutnie, by wychowanie fizyczne samo przez się mogło odegrać tu decydującą rolę. Przyczyny samobójstw tkwią o wiele głębiej — mówi ppłk. Osmolski. Człowiek jest z natury rzeczy konserwatywny, a

zmiany społeczne

i przesunięcia, jakie dokonały się w ostatniej dobie wysadziły większość ludzi z siodła. Dziś czują się niepewnie na swym nowym fotelu, w nowem środowisku i sytuacji.

Przytem w każdem środowisku, te psychozy powojenne przedstawiają się inaczej, a likwidować je będziemy jeszcze przez czas dłuższy.

Weźmy

samobójstwa w armji.

Niezależnie od tego, czy w armji panuje duch postępowy, czy nie, zmiana trybu życia i środowiska, nowe warunki, życie koszarowe na niektóre specjalnie wrażliwe jednostki mogą oddziaływać przygnębiająco. Np. tem się tłomaczą wypadki samobójstw w 1920 r. w ochotniczych formacjach, wśród inteligentnych żołnierzy. Duży procent samobójstw w armji — to t. zw. histeryczne samobójstwa, wypływające z chęci

zwrócenia na siebie uwagi.

Są to te wypadki, gdzie kilku ludzi nieraz, jeden po drugim, pije jodynę — nic sobie zresztą nie zrobi. Zdarzają się znowuż samobójstwa wśród oficerów zawodowych, którzy ciężki czas wojny przesłużyli bardzo porządnie — i naraz, jakby ni stąd ni zowąd ulegają wykolejeniu, rozpoczynają hulaszczy tryb życia.

Wszystkie wypadki w wojsku badane są bardzo skrupulatnie, celem ustalenia przyczyn. Duży nacisk kładzie się na

rolę wychowawczą korpusu oficerskiego

i na podniesienie kultury życia żołnierskiego.

Szkoła — to znowu inne środowisko. Pedagogowie nasi mówią wszyscy przychylnie o wychowaniu fizycznem, o potrzebie sportu — lecz zaraz dodają, że na tę dobrą rzecz

niema czasu.

Programy są przeładowane, do matury jak obecnie, młodzież „obkuwa" się przez całe miesiące. Uważam, że konieczna jest reforma szkolna w duchu odciążenia młodzieży pracą umysłową, a z drugiej strony

osobisty udział nauczycielstwa

w życiu ruchowem młodzieży.

Mówiąc ściśle o samym sporcie, to w Anglji dzieje się pod tym względem dobrze dlatego, że sport kierowany jest tam przez nauczycielstwo. U nas

młodzież jest osamotniona

i często pada ofiarą spekulantów, trenerów lub ambitnych prezesów klubów, którzy dla swej sławy nie liczą się ani z psychiką ani z siłami fizycznemi młodzieży.

Nauczyciel zaś stojący zdala od sportu, niema autorytetu. Jeśli bowiem

przyjaciel sportu

przestrzega przed nadużywaniem treningu, to młodzieniec mu uwierzy, ale jeśli to jest wróg sportu lub obojętny—nie znajdzie posłuchu.

Sport należy traktować oględnie. Sport, zwłaszcza popisowy — wymagający dużego napięcia nerwów, podniecający ambicje, może łatwo wywołać rozdrażnienie i zaburzenia nerwowe. Trzeba liczyć się

z psychiką sportowca,

która na boisku jest cała zaangażowana. Sport — to nietylko mięśnie — to cała psychika, z którą obchodzić się trzeba delikatnie.

Wracając do samobójstwa — to istnieją poglądy, iż pod względem społecznym może być ono uważane poniekąd za proces naturalny

samooczyszczania się

społeczeństwa od jednostek nie zdolnych do życia w danem środowisku, i które mogłyby stać się nawet dla społeczeństwa szkodliwe. Są to poglądy — nie twierdzę, aby to było moje przekonanie.

Jotka.

Precz ze strachami na wróble ze szmat i patyków

Światełek migających boją się ptaszki

Filuterne nasze

strachy na wróble

przejdą niewątpliwie do historji wobec wynalazku

Wilhelma Kirscha,

ogrodnika z Meklemburga.

Znakomity ten

hodowca truskawek [illegible]

Skonstruował więc maleńki wiatrak i skrzydła jego zaopatrzył w lustra wielkości

pudełka zapałek.

Gdy poraz pierwszy ustawił wiatrak w ogrodzie, ptactwo w popłochu opuściło jego zagony, wyrzekając się nawet takiego przysmaku jakim są

truskawki.

Od tej chwili nienawiedza już żaden

skrzydlaty żarłok

plantacji pana Kirscha, który wynalazek swój opatentował.

Wszystko, byle nie mury więzienne

Zbóje i mordercy radośnie wyjeżdżali do ciężkich robót

Współpracownik paryskiego dziennika „Quotidien" bawił temi dniami w Saint-Martin de Ré, małej portowej mieścinie, gdzie znajduje się

odwieczna twierdza,

przemieniona po wojnie na więzienie dla ciężkich przestępców.

W szarym, ogromnym budynku mieści się około 1,000 więźniów, którzy mają być stąd odtransportowani do dalekich kolonji na

przymusowe roboty.

Był to właśnie dzień, w którym wysłano do francuskiej Guyany 437 skazańców.

Odziani w więzienne, grube ubrania, na których widniał znak, wyszyty czarną nitką

fatalne „T. F." oznaczające zbrodniarza, — czekali na chwilę odjazdu.

Strzegło ich 20 żołnierzy, z nabitemi karabinami. Oddział ten miał towarzyszyć więźniom, aż do Guyany.

Naraz rozległ się

głos trąbki,

a oblicza skazańców pokraśniały.

Jakkolwiek wiedzieli, iż czeka ich ciężka praca w

tropikalnym klimacie

Guyany jednak nie mogli powstrzymać się od uciechy, iż opuszczają straszliwe mury więzienia.

437 skazańców ustawia się w rząd. Gdyby dodać ilość lat na jakie zostali skazani, wyniosłoby to z górą

cztery tysiącelecia.

A są to zbrodniarze nie lada. 323 odsiaduje więzienie za mord, 107 za wielkie kradzieże i oszustwa, pięciu z nich uciekało kilkakrotnie z różnych więzień francuskich, a 2 szpiegów skazanych zostało na

dożywotnie więzienie.

Parowiec „La Martinère" czeka na swych pasażerów. Przygotowano dla nich

6 klatek,

tych samych, jakie używają do przewożenia

drapieżnych zwierząt.

Za grubemi, żelaznemi kratami odbędą całą podróż.. Więźniom jednak wydaje się klatka, rajskiem przybytkiem w porównaniu z samotną celą więzienną.

Łodzie motorowe, które przewozić mają skazańców na pokład „La Martinère", dobiły do brzegu. Więźniowie ochotnie wskakują do ich wnętrza. Lecz o dziwo! Jest trzech, którzy w ostatniej chwili tracą odwagę i pragną

pozostać w ojczyźnie..

Aby się uchronić od przymusowej podróży

symulują choroby.

Jeden z nich udaje obłąkanego i wydaje rozpaczliwy krzyk, drugi pada na ziemi nieprzytomny, trzeci wreszcie nie może ruszyć nogą.

Lekarz więzienny zna się na tych sposobach, oglądnął skazańców i zawyrokował:

zdrowi!

Przemocą więc wsadzają ich na łódź motorową. W pół godziny potem „La Martinère" wypływa na pełne morze, a z jej pokładu dochodzi

zwierzęcy ryk,

to galernicy żegnają się w ten sposób z Europą.

Szklane bransolety

są ostatnim kaprysem mody

Najnowszą modą londyńską są

szklane bransolety,

noszone po kilka, a nawet kilkanaście sztuk razem.

Najmodniejsza suknia jest bez rękawów, a brak ten mają właśnie zastąpić szklane bransolety.

Używa się ich odpowiednio do koloru sukni — w najróżniejszych barwach, zawsze jednak jaskrawych.

Najbardziej poszukiwanym jest

czerwony kolor

bransolet, a angielskie damy noszą go przeważnie przy czarnych sukniach.

Szczęśliwe małe niemczyki

spędzą wakacje na morzu

Koło opieki nad dziećmi w Berlinie wpadło na wielce oryginalny i praktyczny pomysł, pomieszczenia dzieci na

świeżem powietrzu

podczas wakacji.

Resztkę okrętów wojennych, która pozostawała Niemcom, przemieniono w obozy wakacyjne. Na pokładzie kilku

okrętów

pomieścić mają grupy dzieci, każda pod nadzorem 3 nauczycieli. W czasie dnia dzieci używają

zabawy na plaży,

na noc zaś wędrują do pomieszczeń na okrętach. Dla urozmaicenia dzieciom wakacyj, okręty co kilka dni zajeżdżają

na inne wybrzeże.

W ten sposób, wedle planu Towarzystwa Opieki, osiąga się dwojaki cel. Dzieci poznają wybrzeża kraju rodzinnego i wzmacniają swe siły fizyczne. Pomysł ten jest istotnie godnym naśladowania.

Godzinę stali pod ścianą w oczekiwaniu śmierci

Czternastu drabów w papachach najechało terytorjum polskie pod Stołpcami

Czternastu bandytów, uzbrojonych w rewolwery i krótkie karabiny rosyjskie, dokonało napadu na mieszkanie kelnera restauracji „Niemen" p. Jana Bienia w Zadworzu pod Stołpcami.

W mieszkaniu znajdowali się goście, grający w karty. Nagle zaczęto dobijać się do okien i jakiś głos zawołał:

— Otworzyć! idzie policja!

Domownicy nie chcieli otworzyć. Bandyci zaczęli wywalać drzwi kolbami karabinów.

Pierwszego włażącego napastnika jeden z gości uderzył siekierą w głowę. W odpowiedzi padł z podwórza strzał, lecz chybił.

Był to widocznie sygnał do szturmu, gdyż jednocześnie drzwiami i oknami zaczęli wdzierać się do mieszkania bandyci w papachach i z okrzykiem: „Ręce do góry!" — żądali wydania dolarów. Następnie ustawili pięciu gości pod ścianą i zagrozili karabinami.

Po zrabowaniu futer, bielizny, ubrań i innych rzeczy na ogólną sumę 15 miljardów mk., oraz po ogołoceniu obecnych z gotówki, bandyci zamierzali rozstrzelać swe ofiary, jednak przy wódce, po chwili *namysłu*, darowali im życie.

Po godzinnem bandyrowaniu, bandyci zbiegli [illegible] z łupem na terytorjum sowieckie.

Policja białostocka zajęła się dzielnia lustracją powiatu.

Dokonano z powodzeniem obławy na terenie 5 posterunków policyjnych

Na terenie posterunków P.P. Gródek, Michałowo, Zabłudów Lewickie i Suraż, dokonana została obława, wyniki które są następujące:

Posterunek Pol. Państwowej Gródek

1) m. Gródek— aresztoweno Pinkusa Wolczyńskiego z podejrzanymi dolarami, oraz politycznemi dokumentami. Zakwestjonowano 13 bótelek wódki (jako potajemny wyszynk).

2) w. Mileszki- odnaleziono 1 bagnet rosyjski, skórkę z zająca, złapanego w sidła, kocioł niemiecki wojskowy.

3) w. Garbacze- 1 karabin rosyjski.

4) w. Popówk— rewolwer nagan" z 3 nabojami.

5) w. Pieszczenniki—wojsko-kuchnia polowa.

6) tartak Waliły—aresztowano popisowego soczn. 1902.

7) w. Józefowo—79 ładunków do karabinów, zamek i 3 naboje, bukza mosiężna od armaty, 2 zamki od strzelby kapiszanówk, 1/2 flaszki prochu, 17 kapiszonów.

Posterunek Pol. Państwowej Michałowo

1) m. Michałowo—zakwestionowano 4 but. wódki (potajemny wyszynk)

2) w. Ciabły — dubeltówka kalib. 20

3) w. Kobylanky-lufa od pojedynki

4) w. Pieńki — aresztowano dezertera 42 p.p. sierżanta sztabowego odnaleziono 2 szyny kolejowe i 3 podkłady.

5) w. Nowawola—karabin ucięty, 30 metr. drutu telefenicznego.

6) w. Sokoły—rama żelazna z budynku rządowego, spodnie wojskowe, 1 bluza wojskowa 2 plecaki, szyna z kolejki wązkotorowej, 8 podkładów, 1 celownik do karabinu i 1 szpadel wojskowy.

Posterunek Pol. Państwowej Zabłudów

1) w. Rafałówka—1 magazynek rewolwerowy, latarnia niemiecka wojskowa, karabin rosyjski, kocioł wojskowy, 1 nabój karabinowy 2 paski od pleca ków.

2) w. Kozliki — zatrzymano uchylającego się od wojska Sokołowskiego, odnaleziono 20 łusek od karabina, 2 naboje rewolwerowe

3) w. Halickie- 1 wojskowa panewka mosiężna,

4) w. Protasy- 23 naboje karabinowe.

5) w. Ostrówka — 19 naboi karabinowych, łopatka wojskowa, kociołek wojskowy.

6) w. Topolany—zatrzymano 2 bez dokumentów wyjskowych odnaleziono 1 karabin rosyjski, sito na kuropatwy, namiot wojsk. rewolwer „Browning", 1 bagnet.

7) w. Potoka-zatrzymano 2-ch uchylających się od wojska.

8) w, Krynickie—zatrzymano uchylającego się od poboru, znaleziono łęk od siodła kawaleryjskiego, lufa od karabinu zamek od armaty, 2 gilzy armatnie, 1 szrapnel, 73 naboje, skórka z zająca złapanego w sidła.

Posterunek P. P. Liewickie

1) w. Rzepniki—zatrzymano 2-ch uchylających się od wojska,

2) w. Tyczówka—zatrzymano 2-ch uchylających się od wojska.

Posterunek P. P. Suraż

1) w. Rynki — odnaleziono pieczęć Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, która mimo zlikwidowania spółki nie została zniszczona.

2) w. Borowskie Skórki—odnaleziono 1 rewolwer systemu „Buldog", 10 dkg. prochu, 1/2 klg.. śrutu, 1 pudełko z prochem 8 sprężyn do zamku karabinowego, 5 luf karabinowych, 46 naboji do dubeltówki, 2 kolby do karabinów, 2 iglice. cyngel, zamek i celownik, zamek i kurek od dubeltówki, 48 naboi karabinowych i 50 łudek karabinowych.

Wszystkie powyższe przedmioty, jak również i osoby, przekazano właściwym władzom.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy dali dowody życzliwości i współczucia w ciosie, jaki nas dotknął, a w szczególności Gimnazjum Męzkiemu, które z W-nym Księdzem Prefektem Piekarskim zespołem Nauczycielskim na czele wzięło udział w pogrzebie ś. p. Faustyna Mierzyńskiego syna naszego wszystkim zmarłego kolegom i przyjaciołom, którzy na swych ramionach nieśli aż do grobu trumnę z ciałem, wszystkim biorącym udział w pogrzebie, wszystkim krewnym, znajomym, przyjaciołom, kolegom i koleżankom za objawy i współczucia w tym strasznym dla nas ciosie, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Rodzice.

Drobiazgi białostockie.

Z racji objęcia dowództwa dywizji odwiedził 42 pułk piechoty generał brygady, Becker. Gen. Becker zainteresował się żywo wyszkoleniem żołnierza, a szczególnie pracą kulturalno-oświatową wśród żołnierzy, zainteresował się też stanem umundurowania i wyekwipowania pułku.

Klub sportowy 42 p. piech. prócz piłki nożnej wystąpił z inicjatywą utworzenia sekcji szermierczej pod kierownictwem p. por. rez. Rózgiewicza. Dowództwo 42 p. p. nakazało obecność na ćwiczeniach szermierczych wszystkim oficerom pułku. „Dziennik" dowiaduje się, iż w 42 pp. ma być zorganizowana również sekcja tennisowa.

Rocznik 1902. Jutro ostatni dzień przeglądu dodatkowych z rocznika 1902, kto jutro nie stawi się na komisję będzie pociągnięty do odpowiedzialności przez Sąd Wojskowy.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół". Gniazdo Białostockie urządza w niedzielę dnia 18 maja b. r. dla swych członków tudzież ich rodzin wycieczkę w okolicę Białegostoku. Zasadniczo wycieczka odbędzie się pieszo, posiadający koła stawią się z niemi. O ile możności wskazanem jest zaopatrzenie się w żywność na cały dzień. Druhny i Druhowie posiadający mundury stawią się w tychże. Goście mile widziani. Zbiórka o godz. 6 rano w Sokole — powrót o godz. 9 wieczór.

Obwieszczenie. 2206

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłych:

1/458. Berku vel Berelu i Chaji małżonkach Wysockich, właścicielach nieruchomości w Białymstoku, przy ulicy Mazowieckiej pod miejskim Nr: 2846, policyjnym Nr. 47.

2/455. Wojciechu Sokólskim, właścicielu nieruchomości na wsi Dobrzyniewo, star. Białostockiego.

3/456 Samuelu Rozentalu właścicielu nieruchomości w Białymstoku, przy placu Rynek Kościuszki pod miejskim Nr. 1200, policyjnym Nr. 13.

4 457. Florentynie-Tekli Pyszel, właścicielce nieruchomości w Białymstoku przy ul. Piasta, pod Nr. policyjnym 17, miejskim 713.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 30 listopada 1924 r. w kancelarji Wydziału Hipotecznego, gdzie interesowani winni zgłosić prawa swe pod skutkami prekluzji.

Białystok, dnia 7 maja 1924 r.

Komenda Okręgowa P. P. w Białymstoku ogłasza, że w dniu 26 maja r b. o godzinie 10 rano przy ul. Ś-to Jańskiej Nr. 14 (Konny Oddział Policji) odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze przetargu starej bielizny i szmat z zniszczonego umundurowania policyjnego i wojskowego po bataljonach straży granicznej. 2225

„MODERN"

DZIŚ

monumentalne arcydzieło wytwórni „PARAMOUNT".

MŁODY MAHARADŻY

dramat erotyczny w 8 aktach podług słynnej powieści JOHNA-A MITCHELA p.t. „AMOS JUDD"

W roli tytułowej Ulubieniec publiczności znany z obrazów „SZEJK" i KREW NA PIASKU"

RUDOLF VALENTINO

Kasa: 5.30 pp.

Początek: 6.30 wiecz.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

OGŁOSZENIE.

5-go czerwca 1924 r. o godz. 6-ej popoł. odbędzie się w biurze fabrycznem

Tow. Akc. Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza

„A. WIECZOREK"

w Białymstoku, przy ul. Kolejowej Nr. 12

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie zeznania w sprawie podatku majątkowego i dochodowego.
2. Fundusze na opłacanie podatków.
3. Asygnowanie funduszów na remont budynków.
4. Sprawa likwidacji T-wa.
5. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, życzące sobie wziąć udział w Zebraniu, zechcą złożyć swoje akcje lub odpowiednie kwity albo dowody na posiadanie akcji na siedem dni przed zgromadzeniem w Zarządzie Towarzystwa. 2224

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że choroby piersiowe, kaszel, nieżyty oskrzeli bywają usuwane dzięki użyciu

Balsamu Thiocolan Age i Balsamu Thiocolan z phytiną

Są to znakomite leki przeciwko wszystkim chorobom płucnym i przy osłabieniu ustroju nerwowego. Używać za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne. 2173

Czytajcie „Dziennik Białostocki"

Zgubiono dowód osobisty za Nr 42342 7292, wydany przez Starostwo Białostockie, dnia 5/IV 1922 r. na imię Franciszka Mackala, zam. przy ulicy Sto-Jańskiej Nr. 2. 2218

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wyd. przez Magistrat m Mława za Nr. 692, na imię Kazimiery Czapskiej, zam. w m. Mławie przy Niborskiej Nr. 40 2219

Sprzedaję motocykl Indjan II, sił skolasko torpedo (prawie nowy) Mazowiecka Nr 29 sklep Nimkiewicza. 2217

Sprzedaje się plac przy ul. Gurwaldzkiej, dowiedzieć w Redakcji Dienika Biał. 2221

Skradziono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Falka Golsztajn, zam. przy ulicy Sienkiewicza Nr. 39. 2222

∴ KSIĘGARNIA ∴

A. BRZOSTOWSKIEGO

— POLECA: —

wszelkie nowości z zakresu piśmiennictwa polskiego, książki szkolne, mapy, atlasy, materjały piśmienne, zeszyty hurtowo i detalicznie.

Prenumerata pism. 1868

Gabinet Dentystyczny 2193

S. Użańskiego

Sienkiewicza 5.

Plombowanie, usuwanie bez bólu, nowoczesna technika.

Kol-jerzom jak zwykle ustępstwa.

Dr. M. KANEL

Specjalność choroby weneryczne skórne włosów moczopłciowe (niemoc płciowa) Oświetlenie cewki i pęcherza.

Przyjmuje od godz. 9 — 11 r. i 5-7 wiecz. kobiet i dzieci 4-5pp

Białystok ul. Sienkiewicza 37 osobne wejście

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-skórne.

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8. telefon Nr. 243.

Przyjmuje od godz 9 — 11 i od 4—7.

Dr. LEON KRYŃSKI

Spec. choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.

Oświetlenie cewki i pęcherza.

Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—7.

Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. Gurwicz 1424

Specjalność choroby skórne weneryczne. moczopłciowe.

Locz. promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.

Przyjmuje od godz. 10—1 i 4—8.

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Zarząd Związku Zaw. Lekarzy P. P. Obwodu Białostockiego powiadamia wszystkich kolegów o zgonie przedwczesnym w Berlinie w dn. 9-10 bm. świetlanej pamięci kolegi, naszego

D-ra Mejera Zawadje

i zarazem składa rodzinie zmarłego wyrazy serdecznego współczucia

2223 Zarząd Zw. Zaw. Lek. P. P. Obw. Biał.

KINO „APOLLO"

Najświetniejsza realizacja kinowa

Jesteśmy na morzu, między walczącymi marynarzami w samym środku najgorętszych zmagań, a bryzgi fal morskich chłodzą nasze rozpalone skronie i zalewają oczy, oślepłe od żaru wystrzałów.

Ekran i scena Nr. 5.

Mistrzowskie opanowanie techniki

Podług słynnej powieści CLAUDE FARRÉR'A

Markiza Yorissaka (La Bataille)

BITWA POD CZUSZIMA

ROSYJSKO-JAPOŃSKA BITWA-

Dramat w 2-ch serjach 10 aktach (Obie serje razem)

MORSKA w 1905 roku przy współudziale 3ch ESKADR KRĄŻOWNIKÓW

Potęga świata filmowego

Seussue HAYAKAWA

i urocza gwiazda Paryża GINA PALERMO

w rolach głównych.

Film wprowadza nas w sam środek bitwy morskiej—pancerki [illegible] chnika wkładania-kul, komenda obserwatorów, obracające się lufy, błysk ogni[illegible] ranne marynarzy, za[illegible]cie trafionych ekranów. Odczuwamy całą groz[illegible]wy morskiej

[illegible] i 10[15] wiecz.

Specjalna ilustracja muzy[illegible] pod batutą Prof. [illegible]

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Mkp. 7.500.000 zamiejscowa wraz z przesyłką —

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście —

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50% drożej, zamiejscowe terminowe—o 25% dr[illegible]

wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Ukł[illegible]

[illegible]ego kursu franka złotego

[illegible]azdu Prasy Prowincjonal-

Wydawca i Redaktor Antoni Lubkiewicz.

[illegible]ku, Warszawska 83.